

kooperatywnych praw i strategii środowiskowych. Regulacje bezpieczeństwa narodowego w dużej mierze pomijają politykę klimatyczną. Autor artykułu zadaje pytanie, w jaki sposób oba te systemy norm prawnych mogą się uzupełniać dla poprawy jakości życia ludzi.

W opracowaniu najpierw opisano i przeanalizowano zmiany klimatyczne jako kwestię bezpieczeństwa narodowego, dokonując przeglądu nauk o klimacie. Następnie zbadano, gdzie środowisko i zmiany klimatyczne oraz krajowe przepisy bezpieczeństwa coraz bardziej się przecinają, aby uwzględnić dyskusję na temat odpowiednich zmian prawnych ułatwiających migracje klimatyczne.

Na koniec autor odnosi się do jednego konkretnego przykładu: zmiana klimatu jest narodowym stanem wyjątkowym. Wskazuje też, jak dwa obszary prawa oddziałują na siebie w nowy i zaskakujący sposób.

Artykuł został podzielony na cztery części. W części pierwszej opisano nauki o klimacie, związku regulacji klimatycznych z ochroną bezpieczeństwa narodowego. Ujęto najważniejsze regulacje prawne w zakresie zmian klimatycznych oraz bezpieczeństwa prawnego w zakresie migracji klimatycznych. Omówiono też konflikty wartości w ramach tych regulacji prawnych. Część druga omawia wspólne wartości regulacji bezpieczeństwa klimatycznego i narodowego. Podjęto w niej analizę kwestii wzrostu poziomu morza dla integralności terytorialnej i suwerenności państw. Część trzecia wskazuje zastosowanie krajowych ram kryzysowych do sytuacji zmian klimatu. Ujęto w niej także problem klimatu jako jednego z czynników bezpieczeństwa narodowego. Część czwarta dotyczy zmian klimatycznych i ich wpływu na zagrożenie bezpieczeństwa, a nawet istnienia państwa.

Lucyna Staniszevska

DOI: 10.14746/spp.2020.4.32.8

Luís Roberto Barroso, *Technological Revolution, Democratic Recession and Climate Change: The Limits of Law in a Changing World* (Rewolucja technologiczna, demokratyczna recesja i zmiany klimatyczne: granice prawa w zmieniającym się świecie), „International Journal of Constitutional Law” 2020, vol. 18, iss. 2, s. 334–369, <https://doi.org/10.1093/icon/moaa030>

Autor artykułu wskazuje na wstępie, że prawo jest instytucją uniwersalną, która ma pretensje do wszechobecności i kompletności. Tekst zawiera refleksję na temat tego, w jaki sposób prawo próbowało radzić sobie z niektórymi z głównych problemów naszych czasów, stawiając czoła wymaganiom, które obejmują potrzebę (i) utrzymania rewolucji technologicznej na ścieżce etycznej i humanitarnej, (ii) uniknięcia demokracji wypaczonej populistycznymi i autorytarnymi poglądami oraz (iii) zapobiegania problemom zmian klimatycznych. W czasach, gdy nawet najbliższa przyszłość stała się nieprzewidywalna, prawo nie może zapewnić *a priori* rozwiązań narastających problemów i obaw. Autor wskazuje, że kiedy tak się dzieje, musimy wyznaczyć jasne cele dla przyszłości ludzkości, opierając je na podstawowych i odwiecznych wartościach, które towarzyszyły nam od starożytności.

Dalej wskazuje, że wiek XX pozwala wyciągnąć kilka ważnych wniosków. Po pierwsze, osiągnięcia cywilizacyjne są zawsze częściowe i musimy nieustannie dążyć do ich zachowania. Chociaż demokracja konstytucyjna była zwycięską ideologią pod koniec tego stulecia, to autorytarne zagrożenia czają się w wielu miejscach na naszej planecie. Po drugie, pomimo wojen, ludobójstw i kilku kryzysów wartości oświecenia – rozum, nauka, humanizm i postęp rozwinęły się. Na pewno nie w pożądanym tempie, ale niezaprzeczalnie, na świecie jest mniej niedożywienia, mniej ubóstwa, uzyskano większy dostęp do edukacji i ochrony zdrowia oraz większe uznanie praw, zwłaszcza historycznie stygmatyzowanych mniejszości. Po trzecie wreszcie, instytucje prawne mają znaczenie. Tworzenie inkluzywnych instytucji politycznych i gospodarczych, a także prawnych może nastąpić w dowolnym momencie i zmienić bieg historii narodów. Natomiast wiek XXI okazuje się dla ludzkości etapem głębokich zmian i różnych nieszczęść. Dokonuje się rewolucja cyfrowa i widoczne są perspektywy czwartej rewolucji przemysłowej, która integruje to, co fizyczne i wirtualne, tj. człowieka i mechanikę, odsłaniając świat obietnic, wyzwań i zagrożeń. Demokracja przeżywa okres recesji w kilku zakątkach globu, wykazując zmęczenie materiałowe i lgnięcie do nowych projektów instytucjonalnych. Globalne ocieplenie natomiast, jeden z najbardziej dramatycznych problemów naszych czasów, współlistnieje z ignorancją, sceptycyzmem i nadużywaniem wspólnych zasobów, co utrudnia zrównoważony rozwój i zagraża przyszłości następnych pokoleń. Masowe bezrobocie, autorytaryzm i degradacja środowiska to prawdziwe obawy, które wymagają refleksji i nowego nastawienia.

Prawo w ogóle, a prawo publiczne w szczególności, starało się w różnych częściach świata i na różnych poziomach ustrukturyzować inkluzywne instytucje polityczne i gospodarcze, ustanowić odpowiednią politykę społeczną oraz regulować zachowania jednostek i rządów w celu radzenia sobie z innowacjami, zakłóceniami i zagrożeniami nowych czasów. W opracowaniu wskazano liczne traktaty, prawa i przepisy, a także środki *de lege ferenda* w celu: (i) neutralizacji negatywnych skutków ubocznych rewolucji cyfrowej i jej następstw; (ii) wzmocnienia nastrojów demokratycznych i przezwyciężenia dysfunkcji, takich jak nierówność i korupcja; (iii) skutecznego przeciwdziałania zjawisku zmiany klimatu. Prawdą nie do przecenienia jest to, że szybkość, zakres i głębia przemian współczesnego świata wystawiają na próbę ograniczenia i możliwości normatywnego działania państwa i organizacji międzynarodowych. Prawo nie może zadbać o wszystko. Zasadnicze znaczenie ma to, aby ewolucja cywilizacyjna i etyczna była spójna z systemem prawnym.

W scenariuszu pełnym asymetrii między krajami, naznaczonym globalizacją, problemami transnarodowymi i eksterytorialnością rozwiązań, prawo publiczne przeżywa ważny moment i poszukuje nowych horyzontów. Wiek XIX to wiek prawa prywatnego – właściciela i wykonawcy. Wiek XX był świadkiem powstania prawa publicznego, państwa opiekuńczego i rozszerzenia jurysdykcji konstytucyjnej. Wiek XXI współlistnieje z oczekiwaniami społeczeństwa globalnego, które domaga się w odniesieniu do określonych kwestii równie globalnego prawa. To nie jest wybór filozoficzny czy doktrynalny, ale scenariusz nieunikniony: sieci

społecznościowe przez Internet, zagrożenia klimatyczne, kampanie na rzecz destabilizacji demokracji nie respektują granic ani suwerenności. Jedynie rozwój globalnego prawa publicznego, bez granic państwowych, może zaradzić licznym problemom współczesności. Do tego jest konieczny rozwój polityki transgranicznej oraz prawa międzynarodowego publicznego.

*Lucyna Staniszevska**

DOI: 10.14746/spp.2020.4.32.9

* Lucyna Staniszevska, dr, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: lucynast@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3457-0901>.